

POLICJA

997

Drobne kradzieże
w ostrzeszowskich
marketach

Znając spryt i nieuczciwość niektórych ludzi, można przypuszczać, że drobne kradzieże w marketach, a pewnie i w mniejszych sklepach, zdarzają się bardzo często. Oczywiście nie wszystkie zostają wykryte. W ostatnim czasie udało się przyłapać na takich kradzieżach złodziejasków w Dino, Biedronce i PoloMarketce.

8 listopada, o godz. 18.40 pracownica marketu Dino (Galeria Borek w Ostrzeszowie) poinformowała dyżurnego policji o ujęciu dwóch mężczyzn - 53-letniego mieszkańca Marydołu oraz 29-letniego mieszkańca Ostrzeszowa, którzy 7 i 8 listopada ukradli artykuły spożywcze za 13,76 złotych. Za artykuły skradzione 7 listopada zapłacili, natomiast towar skradziony w dniu ujęcia został im odebrany i trafił do dalszej sprzedaży.

10 listopada, po godzinie 10.00 pracownik ochrony zgłosił kradzież skarpetek o wartości 9,99 zł w „Biedronce”, a o godz. 16.45 pracownica PoloMarketu zawiadomiła policję o kradzieży wafli, które kosztowały... 3,49 zł. W obu przypadkach przywłaszczenia dokonały kobiety - mieszkanki Ostrzeszowa.

Złodzieje zostali ukarani mandata.

Przekroczył prędkość

10 listopada, o godzinie 16.15 w Starej Kuźnicy policjanci z ostrzeszowskiej „drogówki” zatrzymali do kontroli forda transit, którego kierowcą - 39-letni mieszkaniec Wieruszowa -

przekroczył dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o 52 km/h.

Mężczyźni zatrzymano prawo jazdy oraz ukarano go mandatem.

Potrącenie „na pasach”

8 listopada na ul. Kaliskiej w Ostrzeszowie doszło do potrącenia kobiety, która przechodziła przez oznakowane przejście dla pieszych.

Około godziny 10.10 pielęgniarka z izby przyjęć poinformowała dyżurnego policji, że do ostrzeszowskiego szpitala przywieziono kobietę, która została potrącona przez samochód.

Skierowani na miejsce funkcjonariusze ustalili, że 38-letnia mieszkanka Wielunia, kierując samochodem osobowym marki Ford Mondeo, potrąciła na przejściu dla pieszych 67-letnią kobietę. 38-latką niezwłocznie przewieziono pokrzywdzoną do szpitala, gdzie po zdiagnozowaniu (stłuczenie lewego

stawu skokowego) udzielono jej pomocy medycznej.

Kierującą fordem za popełnione wykroczenie zatrzymano prawo jazdy.

Pijana obsługiwała klientów

W minioną środę (8 listopada) tuż przed godziną 16.00 dyżurny ostrzeszowskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że kasjerka z ostrzeszowskiej „Biedronki” pracuje, będąc pod wpływem alkoholu. Informacja ta potwierdziła się - 37-letnia mieszkanka Ostrzeszowa, zatrudniona na stanowisku kasjer-sprzedawca, obsługiwała klientów, mając ponad 2,5 promila.

Uszkodził przy cofaniu

12 listopada na ul. Solidarności w Kępnie doszło do kolizji drogowej. Kierującą samochodem marki Alfa Romeo, 38-letni mieszkaniec gminy Ostrzeszów, w wyniku nieprawidłowego cofania uszkodził pojazd marki Land Rover, którym kierowała 21-letnia mieszkanka gminy Bralin.

Sprawca został ukarany mandatem.

Zmarł w drodze na działkę

11 listopada dyżurny KPP w Ostrzeszowie otrzymał informację o zgonie 71-letniego mężczyzny na terenie ogródków działkowych w Ostrzeszowie.

Przybyła na miejsce załoga karetki pogotowia podjęła reanimację. Niestety, mężczyzny nie udało się uratować.



STRAŻ

998

Płonąca lampa na Różanej

7 listopada na ul. Różanej palila się lampa uliczna.

- Po przybyciu na miejsce zastaliśmy palący się klosz od lampy, który spadł na ziemię - mówi Patryk Moś, rzecznik PSP w Ostrzeszowie. - O zdarzeniu poinformowaliśmy osoby odpowiedzialne za oświetlenie drogowe. Straty wyniosły 1000 złotych.

Powalone drzewa

W minionym tygodniu czterokrotnie usuwano leżące na drogach drzewa. 8 listopada - w Olszynie, 9 listopada -

71-latek chorował na nowotwór płuc, w dniu śmierci informował żonę o trudnościach z oddychaniem.

Policjanci z grupy dochodzeniowo-sledczej wykluczyli działanie osób trzecich.

Na polecenie prokuratora ciało mężczyzny wydano rodzinie.

na ul. Marcinkowskiej w Kobylej Górze, 10 listopada - na ul. Kępińskiej w Doruchowie oraz w Godzietowach.

Osy na basenie

Osy nadal „na topie”. 8 listopada strażacy musieli usunąć gniazdo os na pływalni „Oceanik” w Ostrzeszowie.

Pożar w kominie

12 listopada w kominie jednorodzinnego budynku w Grabowie paliły się sadze. Strażacy wygasili piec i usunęli zalegające sadze.

POWOLNY
Spółka jawna
BLACHY
dachowe od:
17⁶⁰
Ostrów, ul. Długa 19
tel. 509 551 550

ŚWIAT OGRODZEŃ
Zapewniamy transport i montaż



Nasze produkty są znakowane
znakami jakości CE i produkowane
są zgodnie z normą PN-EN 12839:2012

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851; www.swiatogrodzen24.pl
godziny otwarcia: Pon.- Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00 (produkcja i sprzedaż)

WIATY · GARAŻE · PANEL OGRODZENIOWY · SIATKA OGRODZENIOWA

SONDA

O nałogach

(16 listopada - Światowy Dzień Rzucenia Palenia Tytoniu)

Rozm. K. Przybysz
Fot. S. SzmatułaAnna Błaszczak
sołtys w gminie Krzeszowice

Ludzie mogą popadać w nałogi, ponieważ nie chcą się udzielać społecznie, nie zajmują się pracą, po prostu nie mają co ze sobą zrobić. Mają zbyt dużo wolnego. W dzisiejszych czasach można się uzależnić praktycznie od wszystkiego. Poza oczywistymi nałogami, takimi jak alkohol, papierosy czy narkotyki, wiele osób ma problemy z uzależnieniem od Internetu, gier komputerowych czy telefonów komórkowych. Na każdym kroku można spotkać (najczęściej) młodzież zapatrzoną w swoje smartfony.

Nałogi mogą nieść nieprzyjemne skutki, takie jak odrzucenie rodziny, przyjaciół, samotność, ale również problemy z pracą czy nauką. Ludzie mający problem, na przykład z alkoholem, stają się bardziej nerwowi i niecierplivi. Odczuwają spokój, dopiero gdy się napiją.

W naszym świecie istnieją stowarzyszenia pomagające w walce z uzależnieniem od alkoholu i narkotyków, ale niestety, by komuś udało się takie starcie wygrać, musi sam tego chcieć. Nie da się pomóc komuś, kto nie ma świadomości, że to, co robi, szkodzi zarówno jemu, jak i jego otoczeniu.

Współczesny świat za bardzo pędzi do przodu, co powoduje, że ludzie zbaczą z dobrej ścieżki.

Piotr Iwański
uczeń ZS nr 2

Nałóg zaczyna się wtedy, gdy nie potrafi się przestać i chce się czegoś coraz bardziej i za wszelką cenę. Jest w niego bardzo łatwo wpaść, szczególnie gdy ma się słabą wolę. Niektórzy chcą zaimponować innym, więc piją alkohol albo biorą narkotyki, a niestety później nie potrafią już bez tego żyć.

Alkoholizm czy narkomania to nie jedyne uzależnienia czyhające na nas w dzisiejszych czasach. Bardzo łatwo wpaść w sidła hazardu, Internetu czy telefonu komórkowego. Od jedzenia też można się uzależnić.

Nigdy nie poznałem osoby, która ma lub miała problem z jakimkolwiek nałogiem. Sam nie używam zbyt często telefonu czy Internetu - nie jest to coś, co uwalniała za niezbędne do funkcjonowania.

Droga do wyleczenia uzależnienia nie jest prosta. Wiadomo, zazwyczaj potrzebna jest terapia, ale my również możemy pomóc takiej osobie. Trzeba dla niej być, rozmawiać i próbować krok po kroku odzwyczajając ją od danej rzeczy. Wszystko jednak zależy od człowieka i jego charakteru. Niektórym pomoże rozmowa, a innym całkowite odtrącenie. Jednak nigdy nie jest to łatwe, zarówno dla otoczenia, jak i samego uzależnionego.

Malwina Kaczmarek
wychowuje dziecko

W uzależnienie można popaść, gdy ma się problemy rodzinne. Najczęściej jest to ucieczka w alkohol, papierosy lub narkotyki. Łatwo też uzależnić się od technologii. Dzisiaj większość ludzi nie może przeżyć nawet dnia bez telefonu i dostępu do Internetu. Wydaje się to nieszkodliwe, ale właśnie przez to zanikają kontakty interpersonalne, co prowadzi do braku umiejętności społecznych.

Osoba uzależniona może nie zdawać sobie sprawy ze swojego problemu lub uważać, że to tylko jej sprawa. Nie dociera do niej, że swoim zachowaniem wpływa na całe swoje otoczenie. Mąż lub żona mogą się czuć pominięci, odrzuceni. Dzieci również bardzo ciężko przeżywają sytuację, gdy nałóg „zabiera im” rodzica. Ma to również wpływ na przyszłość tych dzieci, ponieważ widzą niewłaściwe wzorce, co z kolei może wpędzić je w podobne nałogi.

Gdyby mój bliski popadł w uzależnienie, próbowałabym mu pomóc na wszelkie sposoby. Sama rozmowa nie wystarczy, trzeba przekonać taką osobę, że ma problem i musi iść na terapię lub do ośrodka leczenia uzależnień. Ale zależeć na wyleczeniu musi nie tylko otoczeniu. Człowiek uzależniony sam musi mieć chęć, by wyjść z nałogu.

Julia Konarska, Jakub
Muskała i Oliwia Wojtera
uczniowie ZS nr 2

Osoby uzależnione nigdy nie wpadają w nałóg, bo tego chcą. Na początku każdemu wydaje się, że on tylko spróbuje raz czy dwa razy. Niestety, bardzo rzadko na tych kilku razach poprzestają. Dlaczego zaczynają, mimo że teoretycznie są świadomi, że to szkodzi lub może wpędzić w uzależnienie? Z nudów, dla rozrywki, dla przyjemności, ale również z powodu problemów osobistych czy chęci zwrócenia na siebie uwagi. Oczywiście zdarzają się osoby, które mogą skończyć w każdej chwili, ale jest ich bardzo mało. Uzależnić można się również od rzeczy powszechnie dostępnych, takich jak słodczyce czy ogólnie picie.

Dużym zagrożeniem dla społeczeństwa jest elektronika. Skupiając się na telefonach, ignorujemy otoczenie, co prowadzi do tego, że nasze relacje stają się płytkie. Co więcej, zamiast przykładac wagę do naszej pracy czy nauki myślimy tylko o tym, co nowego możemy znaleźć w sieci.

Droga do wyleczenia z nałogów jest na pewno bardzo trudna, ale jest ona do pokonania. Przy odpowiednim wsparciu i zaangażowaniu jesteśmy w stanie przezwyciężyć nasze słabości. Jeśli nie mamy nikogo, kto by nam pomógł, to zawsze można udać się do organizacji wspierającej walkę z uzależnieniem. Najpopularniejsze są stowarzyszenia anonimowych alkoholików, ale pewnie każdy uzależniony znalazłby odpowiednią dla siebie grupę.

Jan Garbaczynski
emeryt

Istnieje wiele uzależnień, zarówno tych oczywistych, jak alkohol, papierosy i narkotyki, jak i tych, z których rzadko kto zdaje sobie sprawę. Kto by pomyślał jeszcze kilka lat temu, że nałogiem może stać się używanie telefonu, komputera czy zamykanie do jedzenia, a niestety takich przypadków jest coraz więcej. Szczególnie narażone są dzieci i młodzież, ponieważ żyją szybko i niektórych sygnałów ostrzegawczych nie zauważają. Wolą wysłać SMS-a niż porozmawiać twarzą w twarz. Telefony komórkowe i Internet spowodowały, że ludzie przestali ze sobą normalnie rozmawiać czy się ze sobą spotykać. Łatwiej jest przenieść relację „do komputera”, gdy nie trzeba spotykać się z rozmówcą i można być, kimkolwiek się chce.

Z uzależnienia da się wyjść samemu - w zależności zależeć jest od siłnej woli i charakteru danej osoby. Niektórzy potrzebują samotnej walki, natomiast inni chcą ciągłego wsparcia, rozmowy i po prostu obecności drugiego człowieka. Najważniejsze jednak są chęci osoby z nałogiem, by wyjść na prostą. Rodzina i bliscy muszą uzbroić się w cierpliwość, ponieważ gdy zrywa się z używkami, to można stać się drażliwym, wybuchowym, a czasami nawet agresywnym. Nie można się jednak poddawać czy też stawiać na takiej osobie przysłowiowego krzyżyka.